

## CZESŁAW GRUSZKA

ur. 1923; Leszkowice



Miejsce i czas wydarzeń	Leszkowice, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Leszkowice, życie codzienne, pożywienie, święta

### Nie było takich obfitości w pokarmach jak dzisiaj jest

Jeżeli chodzi o święta, no to jako dzieci oczekiwaliśmy podobnie, jak nawet i teraz dzieci oczekują, że coś będzie. Tylko to było przez okres krótszy może nieco, bo przygotowania [wiązały się] z przestrzeganiem adwentu, [był] okres zapustny no i okres postu. No to najbardziej niechętnie był oczekiwany okres postu, i wtedy każdy się starał olej przygotować już. Ale nie było takich możliwości, obfitości takiej, jak dzisiaj jest obfitość w pokarmach. Bardzo, bardzo rzadko ktoś sobie pozwalał zabić całego wieprzka dla siebie. To rzadko było. Przeważnie jak wieprzek był bity, to na cztery części. A jeżeli nie stać kogoś było, no to sobie umawiał sąsiada, czy kogoś, że weźmiemy sobie ćwiartkę na pół. No, a wieprzek kosztował metrowy, czyli kilogram żywca wieprzka kosztował około złotego. W takiej cenie było.

Data i miejsce nagrania	2016-12-27, Krępiec
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"